

TŁUMACZENIA

MONUMENTA AERE PERENNIOIRA

ANNA TARWACKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

KIM SĄ ‘PEDARI SENATORES’ I DLACZEGO SIĘ
ICH TAK NAZYWA; A TAKŻE CO OZNACZAJĄ
SŁOWA Z PRZECHODNIEGO EDYKTU KONSULÓW:
‘SENATOROWIE I CI, KTÓRYM WOLNO WYRAŻAĆ
ZDANIE’ AULUS GELLIUS, *NOCE ATTYCKIE* 3,18
TEKST – TŁUMACZENIE – KOMENTARZ

Komentowany rozdział *Nocy attyckich* dotyczy rzymskiego senatu. Gellius dociekał znaczenia terminu *senatores pedari*, przywołując autorytety: gramatyka Gaviusa Bassusa, a także uczonego Warrona. Zacytował nawet fragment mimu Laberiusa. Bardzo ciekawe z prawnego punktu widzenia wydaje się nawiązanie do edyktu konsulów wydawanego przy okazji zwoływania obrad senatu.

AULI GELLII *NOCTES ATTICAE* 3,18
 QUID SINT ‘PEDARI SENATORES’ ET QUAM OB CAUSAM
 ITA APPELLATI; QUAMQUE HABEANT VERBA HAEC EX
 EDICTO TRALATICIO CONSULUM: ‘SENATORES QUIBUSQUE
 SENTENTIAM DICERE LICET’

1. Non pauci sunt, qui opinantur, “pedarios senatores” appellatos, qui sententiam in senatu non verbis dicerent, sed in alienam sententiam pedibus irent. 2. Quid igitur? cum senatusconsultum per discessionem fiebat, nonne universi senatores sententiam pedibus ferebant? 3. Atque haec etiam vocabuli istius ratio dicitur, quam Gavius Bassus in commentariis suis scriptam reliquit. 4. Senatores enim dicit in veterum aetate, qui curulem magistratum gessissent, curru solitos honoris gratia in curiam vehi, in quo curru sella esset, super quam considerent, quae ob eam causam “curulis” appellaretur: sed eos senatores, qui magistratum curulem nondum ceperant, pedibus itavisse in curiam; propterea senatores nondum maioribus honoribus “pedarios” nominatos. 5. M. autem Varro in satira Menippea, quae Ἰπποκύων inscripta est, equites quosdam dicit “pedarios” appellatos videturque eos significare, qui nondum a censoribus in senatum lecti senatores quidem non erant, sed, quia honoribus populi usi erant, in senatum veniebant et sententiae ius habebant. 6. Nam et curulibus magistratibus functi, si nondum a censoribus in senatum lecti erant, senatores non erant et, quia in postremis scripti erant, non rogabantur sententias, sed, quas principes dixerant, in eas discedebant. 7. Hoc significabat edictum, quo nunc quoque consules, cum senatores in curiam vocant, servandae consuetudinis causa tralaticio utuntur. 8. Verba edicti haec sunt: “Senatores quibusque in senatu sententiam dicere licet.” 9. Versum quoque Laberii, in quo id vocabulum positum est, notari iussimus, quem legimus in mimo, qui *Stricturae* inscriptus est: caput sine lingua pedarii sententia est. 10. Hoc vocabulum a plerisque barbare dici animadvertimus; nam pro “pedariis” “pedaneos” appellant.

AULUS GELLIUS, *NOCE ATTYCKIE* 3,18
 KIM SĄ 'PEDARI SENATORES' I DLACZEGO SIĘ ICH
 TAK NAZYWA; A TAKŻE CO OZNACZAJĄ SŁOWA
 Z PRZECHODNIEGO EDYKTU KONSULÓW: 'SENATOROWIE
 I CI, KTÓRYM WOLNO WYRAŻAĆ ZDANIE'

1. Wielu uważa, że 'senatorami pieszymi' nazywa się tych, którzy swoje zdanie w senacie wyrażają nie słowami, ale przyłączają się do czyjś zdania nogami. 2. Cóż zatem? Kiedy nad uchwałą senatu głosowano przez rozejście się, czyż wszyscy senatorowie nie wyrażali swojego zdania nogami? 3. Podaje się także takie wyjaśnienie tego terminu, które pozostawił zapisane w swoich komentarzach Gavius Bassus. 4. Powiada bowiem, że w czasach przodków senatorowie, którzy sprawowali wcześniej urząd kurulny, byli w dowód szacunku przywożeni do kurii wozem, w którym było krzesło, na którym siedzieli, nazywane z tego powodu krzesłem kurulnym. Natomiast ci senatorowie, którzy jeszcze nie objęli urzędu kurulnego, zwykli przychodzić do kurii pieszo. Dlatego senatorów niecieszących się jeszcze wielką godnością nazywano 'pieszymi'. 5. Zaś Marek Warro w satyrze menippejskiej zatytułowanej „Konioptes” powiada, że wydaje się, iż [termin] 'piesi' oznacza tych, którzy niepowołani przez cenzorów, nie byli jeszcze senatorami, ale ponieważ sprawowali urząd [z woli] ludu, przychodzili do senatu i mieli prawo wyrażania swojego zdania. 6. Bowiem i ci, którzy sprawowali urząd kurulny, o ile jeszcze nie zostali powołani do senatu przez cenzorów, nie byli senatorami, i ponieważ byli zapisani na końcu, nie proszono ich o wypowiedzenie zdania, lecz przyłączali się do tych opinii, które wyrazili mówcy. 7. To wyrażał edykt przechodni, którego także teraz dla dochowania zwyczaju używają konsulowie, kiedy zwołują senatorów do kurii. 8. Słowa tego edyktu są następujące: „Senatorowie i ci, którym wolno wypowiadać zdanie w senacie”. 9. Nakazaliśmy także zapisać wers Laberiusa, w którym umieszczony został ten termin, a który przeczytaliśmy w mimie zatytułowanym „Kraty”: „głowa bez języka to zdanie 'pieszego [senatora]””. 10. Spozrzegliśmy też, że wiele osób używa tego terminu w sposób barbarzyński, bowiem zamiast 'pedari' mówią 'pedanei'.

KOMENTARZ

W przytoczonym fragmencie *Nocy attyckich* Gellius zajął się terminem *senatores pedari(i)*. Etymologicznie pochodzi on od słowa *pedes* – „nogi”, dlatego więc został tu przetłumaczony jako „senatorowie piesi”.

W pierwszej kolejności antykwarysta przytoczył pogląd większości, zgodnie z którym *pedari(i)* to senatorowie, którzy nie zabierali głosu podczas obrad senatu, a swoją opinię wyrażali jedynie w głosowaniu, które odbywało się *per discessionem* (przez rozejście się), w związku z czym głos oddawali nogami (por. także Fest. 232 L., s.v. *Pedarium*). Sam Gellius zauważył błąd logiczny w tym rozumowaniu. Stwierdził mianowicie, że w głosowaniu uczestniczyli wszyscy senatorowie, a zatem każdy z nich używał nóg, by przejść na odpowiednią stronę.

W obliczu tych wątpliwości Gellius przywołał opinię autorytetu w dziedzinie gramatyki, Gaviusa Bassusa, autora *De origine vocabulorum*, który – co istotne – żył w okresie późnej republiki, czyli na tyle wcześnie, by znać pierwotne znaczenie diskutowanego terminu. Otóż autor ten twierdził, że różnica w pozycji senatorów uwidaczniała się nie tyle podczas głosowania w kurii, ile przy docieraniu na obrady senatu. Ci, którzy sprawowali urzędy kurulne, byli przywożeni wozami, w których umieszczano ich krzesła kurulne, pozostali natomiast docierali do kurii pieszo. Bassus dodał przy tym, że termin „kurulny” wywodzi się od *currus* – „wóz” (por. także Fest. (Paul.) 43 L., s.v. *Cur[r]ules*; Isid., *Etym.* 20,11,11). Etymologia ta nie wydaje się prawdopodobna: może raczej chodzi o przymiotnik *curvus* – „wygięty”, co wynikałoby z kształtu krzesła kurulnego.

Następnie Gellius powołał się na jedną z Satyr menippejskich Warrona zatytułowaną „Koniopies” (na pewno krytykującą cyników), w której omawiany termin został umiejscowiony w kontekście *lectio senatus*. Od *plebiscitum Ovinium* (ok. 318 r. p.n.e.) listę senatorów ustalali cenzo-rzy, kierując się przy tym pewnymi zasadami. Jednym z kryteriów było sprawowanie urzędu, początkowo kurulnego, potem także niższych. *Lectio* odbywała się jednak generalnie raz na pięć lat, a cenzo-rzy mogli też pominąć (*praeterire*) tych, którzy ich zdaniem nie zasługiwali na miejsce w senacie. Dlatego samego sprawowania określonego urzędu nie

można utożsamiać z byciem senatorem. Zwyczajowo jednak urzędnicy oczekujący na kolejną *lectio* uczestniczyli w obradach senatu. Warto przywołać tutaj jeszcze anegdotę opisaną przez Valeriusa Maximusa (Val. Max. 2,2,1). Otóż Q. Fabius Maximus Servilianus przekazał treść debaty w senacie Krassusowi, o którym sądził, że jest senatorem, a który jeszcze nim nie był, bo – chociaż trzy lata wcześniej sprawował urząd kwestora – nie został wpisany na listę przez cenzorów. Sprawa była poważna, dotyczyła bowiem kwestii wypowiedzenia wojny (III wojna punicka – 149 r. p.n.e.) i dlatego obrady senatu były utajnione. Beztronski Fabius został surowo skarcony przez konsulów. Można stąd wnioskować, że w przypadku posiedzenia o charakterze tajnym wstęp do kurii przysługiwał formalnie jedynie senatorom wpisanym przez cenzorów na listę.

Z zapisków antykwarysty można wnosić, że tych, którzy spełniali formalne kryteria, wpisywano na końcu listy senatorów, co dawało im prawo wzięcia udziału w głosowaniu *per discessionem*. Mogli zatem przyłączyć się do wybranej opinii.

Gellius przytoczył jeszcze treść edyktu konsulów dotyczącego zwoływania obrad senatu. Było to *edictum tralaticium*, edykt przechodni, który powtarzali kolejni konsulowie, nie wprowadzając zmian. Zacytowany fragment to wezwanie do stawienia się skierowane do senatorów i tych, którzy mogą wypowiadać w senacie swoje zdanie (*quibus in senatu sententiam dicere licet*). Trzeba zatem zaznaczyć, że sformułowanie zawarte w edykcie sugeruje raczej prawo do wypowiedzania się, a nie tylko głosowania.

Aby poprzeć dowodem pogląd o braku możliwości zabierania głosu przez *pedari(i)*, Gellius odwołał się do mimu Laberiusa, w którym *pedarius* to głowa bez języka, a zatem niemowa. Tytuł *Stricturae* nie jest jednoznaczny. Cała sztuka nie zachowała się, a na podstawie jedyne go, zachowanego właśnie u Gelliusa fragmentu, nie da się powiedzieć nic o jej treści. Słowo użyte w tytule jest rzadkie, ale z całą pewnością dotyczy żelaza i jego obróbki. Użyty w niniejszym tłumaczeniu tytuł „Kraty” został zaczerpnięty z najnowszego wydania fragmentów mimów Laberiusa autorstwa Costasa Panayotakisa.

Podane przez Gelliusa informacje wydają się sprzeczne: czy *pedari(i)* mogli zabierać głos, czy może tylko brać udział w głosowaniu *per discessionem*? Nie ulega wątpliwości, że była to grupa niska rangą, być może początkowo niewchodząca formalnie w skład senatu, ale jedynie dopisana do listy przed kolejną *lectio senatus*. Prawdopodobnie hierarchia obowiązująca w senacie powodowała, że zwykle faktycznie nie zabierali głosu. Nie znaczy to jednak, że nie mieli do tego prawa: często, po wypowiedziach ważniejszych senatorów, nie było już nic do dodania, można było jedynie przyłączyć się do czyjejs opinii.